

Bunkier, Przez Ulice

Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Przez ulice miasta i ciemne zaułki
Przez domy bez okien i ludzi bez domów
Przez dzieci siedzące o pustych żołądkach
Przez ojców pijaków i matki bez ojca
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Przez brudne podwórka, psy bezdomne
Przez ludzi o kulach i tych co w normie
Przez bloki dziurawe, dziurawe serca
Przez noce pochmurne, dni bezwonne
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Przez ulice miasta i ciemne zaułki
Przez domy bez okien i ludzi bez domów
Przez dzieci siedzące o pustych żołądkach
Przez ojców pijaków i matki bez ojca
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Przez brudne podwórka, psy bezdomne
Przez ludzi o kulach i tych co w normie
Przez bloki dziurawe, dziurawe serca
Przez noce pochmurne, dni bezwonne
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie
Szukając pokoju idę do Ciebie